

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 kwietnia 2019 r.,

sprawy **D. K.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt XXI K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt XXI K [...] uznał m.in. D. K. za winnego tego, że:

- w okresie od nieustalonego dnia września 2008 r. do nieustalonego dnia w marcu 2011 r., w K., S. działając wbrew przepisom ustawy, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci 2,5 kg marihuany oraz znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci 6 kg amfetaminy i 3 tysięcy sztuk tabletek ekstazy, które w trakcie kilkudziesięciu transakcji nabył od B. S., /.../ celem przekazania innym osobom

do dalszej dystrybucji, czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu, tj. czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu przed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to skazał go na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych po 10 zł każda; (pkt 28 wyroku);

- w nieustalonym dniu w marcu 2010 r., w T., działając wbrew przepisom ustawy, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z B. S. i M. W. uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci 3 kilogramów marihuany, którą nabyli od nieustalonego mężczyzny, a następnie wprowadził ją do obrotu, sprzedając nieustalonemu mężczyźnie, uzyskując korzyść majątkową w wysokości 5000 zł, celem dalszej dystrybucji, czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu, tj. czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu przed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych po 10 zł każda; (pkt 29 wyroku).

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd I instancji połączył wymierzone jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz jednostkowe kary grzywny i wymierzył mu karę łączną w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych po 10 zł każda. Na mocy art. 45 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł także przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5000 zł tytułem równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa.

Apelacje od wyżej opisanego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego D. K. oraz prokurator Prokuratury Okręgowej w K..

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok m.in. wobec oskarżonego D. K. w ten sposób,

że na podstawie art. 45 § 1 k.k. za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 28 orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 109.000 zł tytułem równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonego utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego w całości na korzyść D. K. zaskarżył kasacją jego obrońca, który zarzucił:

- „1.naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez Sąd poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, zwłaszcza błędną ocenę Sądu odwoławczego zeznań B. S. odnośnie przypisanego skazanemu D. K. sprawstwa co do czynów z pkt. 28 i 29 wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt XXI K [...];
2. naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez Sąd poprzez niepowzięcie przez niego wątpliwości, co do okoliczności ile skazany D. K. miał nabyć od świadka B. S. środków odurzających na własny użytek a ile do dalszej odsprzedaży - dotyczącej czynu z pkt 28 wyroku, oraz okoliczności, iż skazany uczestniczył w wielu transakcjach obrotu znacznymi ilościami środków odurzających oraz iż uczestnicząc w jednej transakcji i uzyskując z tego korzyść majątkową w wysokości 5.000,- zł, uczynił on sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu - dotyczącej czynu z pkt 29, choć w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy powinien powziąć wątpliwość i te nie dającą się usunąć wątpliwości winien rozstrzygnąć na korzyść skazanego przyjmując, iż co do czynu z pkt 28 wyroku środki tam określone skazany D. K. nabywał od świadka B. S. na własny użytek, a co do czynu z pkt 29 wyroku poprzez eliminację z opisu czynu okoliczności, że skazany D. K. uczestniczył w wielu transakcjach obrotu znacznymi ilościami środków odurzających, czyniąc sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu;
3. naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające

na nie rozważeniu w sposób należyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k., a także na pominięciu w swych rozważaniach zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 5 § 2 k.p.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...] i przekazanie sprawy skazanego D. K. do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego.

Zauważyć przy tym trzeba, że wprowadzie w przedstawionej skardze kasacyjnej podniesiono zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, wskazując przy tym jako naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k., ale powiązano je nie tyle z rzeczywistą obrazą wymienionych norm procesowych, ile z kontestowaniem oceny materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi poczynionymi na tej podstawie. Do tego przecież sprowadza się istota twierdzenia o dowolnej i wybiórczej ocenie zeznań św. B. S., które stały się podstawą przypisania skazanemu D. K. winy w odniesieniu do czynów wymienionych w punktach 28 i 29 wyroku Sądu I instancji (zarzut z pkt 1 kasacji). Także forsowanie tezy o przeznaczeniu na własny użytek środków odurzających przypisanych skazanemu w ramach czynu z pkt 28 wyroku oraz postulat wyeliminowania ustalenia, że uczestniczenie w obrocie środkami odurzającymi przypisanymi w ramach pktu 29 wyroku stanowiło wyraz realizacji znamienia kwalifikującego w postaci uczynienia sobie stałego źródła dochodu z popełniania przestępstwa, jest niczym innym, jak próbą podważenia ustaleń faktycznych. Biorąc pod uwagę ilość środków odurzających, którymi obrót przypisano skazanemu D. K., trudno uznać za prawdopodobną – nawet w ramach dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. – tezę o ich przeznaczeniu na własny użytek.

Taka konstrukcja kasacji finalnie prowadzi do wniosku, że podniesione w niej zarzuty obraży przepisów prawa procesowego mającej polegać na naruszeniu dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., stanowią jedynie werbalną deklarację mającą uzasadnić kwestionowanie poprawności rozpoznania apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego D. K.. Jednak już analiza treści tych zarzutów, a także zestawienie ich z częścią motywacyjną skargi kasacyjnej, prowadzi do przekonania, że w istocie autorowi chodziło jedynie o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Zauważyć przecież trzeba, że sąd odwoławczy nie dokonywał własnej oceny

materiału dowodowego i nie czynił nowych ustaleń faktycznych. Przeprowadzona natomiast przez ten sąd kontrola instancyjna uwzględniła wszystkie kwestie podniesione w zwykłym środku odwoławczym, prezentując stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny. Nie dopatrując się uchybień zarzuconych ówczśnie przez autora apelacji, sąd ten jednoznacznie to stwierdził. Wywody w tej materii były wprawdzie dość oszczędne, ale i zakres apelacji nie obligował do ich szerszego rozwinięcia. W najbardziej istotnej – z punktu widzenia odpowiedzialności karnej ówczśnie osk. D. K. – materii przypisania mu udziału w obrocie środkami odurzającymi, argumentacja Sądu Apelacyjnego trafnie odwoływała się do wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z relacji B. S., których wiarygodność zweryfikowano, przynajmniej w części dotyczącej transakcji z obywatelem Cypru, wyjaśnieniami złożonymi przez samego oskarżonego. Nie było więc tak, że nie przeprowadzono kontroli depozycji B. S. obciążających skazanego ani też nie pominięto wyjaśnień składanych przez tego ostatniego w różnych fazach procesu. Tam natomiast, gdzie odmówiono im waloru wiarygodności, wskazano przyczynę takiej oceny, co stanowiło realizację wymagań sformułowanych w przepisach art. 433 §2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo prezentowanie odmiennego niż przyjął to sąd przekonania o wartości dowodowej relacji uzyskanych z różnych źródeł. Podobnie, nie może być skutecznym zabiegiem ograniczenie się do przedstawienia własnych wątpliwości, jako tych, które powinny prowadzić do zastosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny jednoznacznie wypowiedział się w tej materii, nie znajdując podstaw do rozważania wątpliwości o jakich mowa w tym przepisie. Podejmowane próby zmierzające do poszukiwania lub wywoływania takich wątpliwości na etapie postępowania kasacyjnego, są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nie uprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Jedynie na marginesie zauważyć trzeba, że również w kasacji nie zaprezentowano argumentów mogących podważyć ocenę relacji B. S. dokonaną przez sąd I instancji i nie wykazano, że wykraczała ona poza granice określone w art. 7 k.p.k.

Na koniec zauważyć też trzeba, że zarzuty kasacyjne zaprezentowane w niniejszej sprawie stanowiły próbę obejścia nakazu wynikającego z art. 519 k.p.k., zgodnie z którym przedmiotem skargi kasacyjnej ma być wyrok sądu odwoławczego. Temu ostatniemu nie postawiono w istocie skutecznych zarzutów. Nie wykazano też, aby udzielenie przez Sąd Apelacyjny odpowiedzi na zarzuty skargi odwoławczej w sposób rzeczywiście skoncentrowany – stanowiło rażące naruszenie prawa procesowego i to mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia zaskarżonego skargą kasacyjną.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego D. K. – jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 632 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.